DOI: 10.17951/f.2021.76.65-92

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXVI SECTIO F 2021

Uniwersytet w Białymstoku

ŁUKASZ NIEWIŃSKI
ORCID: http://orcid.org/0000-0003-0668-4645
l.niewinski@uwb.edu.pl

Kwestie dyscyplinarne w rozkazach powszechnych Jerzego Waszyngtona z lat 1775–1783

Disciplinary Issues in George Washington's General Orders from the Years 1775–1783

ABSTRAKT

Po rozpoczęciu w kwietniu 1775 roku starć zbrojnych między kolonistami a siłami zbrojnymi Wielkiej Brytanii w Ameryce Północnej organ przedstawicielski rebeliantów – II Kongres Kontynentalny – 19 czerwca 1775 roku nominował Jerzego Waszyngtona na naczelnego dowódcę oddziałów wojskowych buntowników. Warto dodać, że Waszyngton posiadał już pewną praktykę w „zarządzaniu" jednostką wojskową, gdyż podczas wojny z Indianami i Francuzami w Ameryce Północnej (1754–1763) w latach 1755–1783 sprawował obowiązki dowódcy 1. pułku piechoty z Wirginii. Jako naczelny wódz nowo tworzonej Armii Kontynentalnej Waszyngton musiał poradzić sobie z wieloma problemami wynikającymi z dowodzenia siłami zbrojnymi. Jednym z takich zasadniczych problemów była kwestia wprowadzenia i utrzymania dyscypliny wojskowej w podległych mu jednostkach. Waszyngton starał się regulować kwestie dyscyplinarne poprzez wydawane codziennie rozkazy powszechne. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na dwa pytania badawcze: 1) Ile spośród wydanych przez Waszyngtona w latach 1775–1783 rozkazów powszechnych miało charakter dyscyplinarny? Jakie przyczyny doprowadziły do ich wydania?

Słowa kluczowe: Jerzy Waszyngton; rozkazy powszechne; Armia Kontynentalna; dyscyplina wojskowa

WSTĘP

Podczas amerykańskiej wojny o niepodległość (1775–1783) istotnym problemem okazało się wprowadzenie dyscypliny wojskowej w szeregi wojsk

kolonistów i jej utrzymanie[1]. Tego trudnego zadania podjął się Jerzy Waszyngton[2], wyznaczony 19 czerwca 1775 roku przez II Kongres Kontynentalny[3] na generała i naczelnego dowódcę Armii Kontynentalnej[4].

Podstawę prawną dyscypliny wojskowej w oddziałach amerykańskich stanowiły Artykuły Wojny[5], uchwalone przez Kongres 30 czerwca 1775 roku. Miały one na celu wprowadzenie i utrzymanie dyscypliny oraz pozwalały na egzekwowanie wymiaru sprawiedliwości w jednostkach lądowych kolonistów. W porównaniu do brytyjskiego wzorca, który stanowił bardzo represyjny zbiór przepisów dyscyplinarnych, koloniści, po doświadczeniach z wojny z Francuzami i Indianami (1754–1763), przyjęli znacznie bardziej humanitarne rozwiązania. W trakcie wojny, gdy Amerykanie zauważyli nieskuteczność liberalnych

---

[1] O braku jakiejkolwiek dyscypliny wśród kolonistów w 1775 roku wspominał chociażby Douglas S. Freeman (*George Washington: A Biography*, vol. 3, New York 1951, s. 489).

[2] Jerzy Waszyngton (1732–1799) – amerykański żołnierz, uczestnik wojny z Francuzami i Indianami (1754–1763), dowódca 1. pułku piechoty z Wirginii (1755–1758), generał i naczelny dowódca amerykańskiej Armii Kontynentalnej (1775–1783) podczas wojny o niepodległość USA. Polityk, plantator, właściciel niewolników. Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki (1789–1797).

[3] II Kongres Kontynentalny – organ ustawodawczy powołany przez 13 kolonii amerykańskich. Funkcjonował w latach 1775–1789.

[4] Armia Kontynentalna – armia ochotnicza utworzona przez 13 kolonii amerykańskich (od 1776 roku – stanów), sformowana na podstawie rezolucji Kongresu 14 czerwca 1775 roku. Rozwiązana w 1783 roku, po zakończeniu działań wojennych. Żołnierzy zaciągano do niej na określony okres (początkowo na rok, następnie na 3 lata) lub na czas wojny. Za zaopatrzenie poszczególnych jednostek odpowiadały przede wszystkim kolonie, w których je utworzono, a w mniejszym stopniu – Kongres. Na oddziałach Armii Kontynentalnej spoczywał główny ciężar walk z Brytyjczykami. Zob. więcej: C.P. Neimeyer, *America Goes to War: A Social History of the Continental Army*, New York 1986; S.P. Sculley, *The Contest for Liberty: Military Leadership in the Continental Army 1775–1783*, Yardley 2019; C. Royster, *A Revolutionary People at War: The Continental Army and American Character: 1775–1783*, Chapel Hill 1979; A. Bowman, *The Morale of the American Revolutionary Army*, Port Washington 1964; C. Cox, *A Proper Sense of Honor: Service and Sacrifice in George Washington's Army*, Chapel Hill 2004.

[5] Artykuły Wojny (inaczej – Zasady i Regulacje) to przepisy ustawowe, w USA uchwalane przez Kongres, przejęte od Brytyjczyków. Początkowo były wydawane przez króla na czas wojny. Od 1689 roku przyjęły formę ustawową. Odtąd wydawał je władca na podstawie corocznie uchwalanych przez parlament brytyjski *Mutiny Acts*, czyli ustaw dotyczących karania buntów i dezercji wojska w czasie pokoju. Brytyjskie Artykuły Wojny m.in. zezwalały na nakładanie, często za najdrobniejsze przewinienia, kar cielesnych, głównie chłosty, a także kary śmierci, która groziła za popełnienie kilkunastu rodzajów przestępstw. Zob. więcej: W. Winthrop, *Military Law and Precedents*, Washington 1886, s. 17–24. Autor niniejszego opracowania konsekwentnie stosuje tłumaczenie „Artykuły Wojny", a nie „Artykuły wojenne" czy „Artykuły wojskowe", gdyż według niego bardziej odpowiada ono specyfice anglosaskiego wojennego prawa dyscyplinarnego.

rozwiązań, doszło do trzech kolejnych korekt zwiększających represyjność Artykułów Wojny[6]. Warto nadmienić, że Artykuły Wojny, które każdy żołnierz musiał podpisać w momencie zaciągu, były odczytywane raz na dwa miesiące przed frontem jednostek Armii Kontynentalnej[7].

Drugi, nie mniej ważny, element kształtowania polityki dyscyplinarnej, któremu w całości poświęcono niniejszy artykuł, stanowiły osobiste zalecenia, uwagi, pochwały bądź groźby kierowane przez Jerzego Waszyngtona do podległych mu jednostek wojskowych za pośrednictwem dziennych rozkazów powszechnych (*General Orders*)[8].

Polityka dyscyplinarna J. Waszyngtona, zawarta w jego rozkazach powszechnych, stanowi istotny szczegół szerszego spojrzenia na codzienne funkcjonowanie żołnierzy Armii Kontynentalnej. Jej analiza pozwoli na lepsze zrozumienie problemów, które dotykały wojska USA w trakcie konfliktu z Wielką Brytanią.

Za podjęciem wskazanej tematyki przemawia dodatkowo okoliczność braku dotychczasowych rzetelnych badań, szczególnie w zakresie analizy i interpretacji rozkazów powszechnych wydanych przez Waszyngtona w latach 1775–1783. Nieco lepiej przedstawia się z kolei literatura anglojęzyczna dotycząca prawnego zapobiegania naruszania dyscypliny wojskowej w oddziałach kolonistów, a w szczególności przestrzegania przepisów Artykułów Wojny. Warto wspomnieć tu chociażby o niepublikowanych pracach: doktorskiej R.H. Berlin[9] i magister-

---

[6] Kolejne poprawy Artykułów Wojny miały miejsce w listopadzie 1775 roku, we wrześniu 1776 roku i w kwietniu 1777 roku. Polskie teksty poszczególnych edycji Artykułów Wojny są dostępne w: *Amerykańskie prawo konfliktów zbrojnych w latach 1775–1865*, t. 1: *Materiały źródłowe*, oprac. i przeł. Ł. Niewiński, Oświęcim 2021, s. 25–66.

[7] Stanowiło to powszechną praktykę w armiach tego okresu. Przepisy dyscyplinarne wchodzące w skład Artykułów Wojny będą przedmiotem analizy w niniejszym artykule jedynie w wypadku, gdy są wspomniane w rozkazach powszechnych J. Waszyngtona.

[8] Uprawnienia J. Waszyngtona w zakresie kształtowania i sprawowania dyscypliny nad Armią Kontynentalną były ogólnie określone w Artykułach Wojny. Przykładowo art. LXVII Artykułów Wojny z 1775 roku wskazywał, że naczelny wódz posiadał pełną władzę ułaskawienia lub złagodzenia orzeczonych kar, za którekolwiek z przestępstw wymienionych w powyższych Artykułach. Z kolei Kongres Kontynentalny w Komisji z 19 czerwca 1775 roku, nominującej Waszyngtona na naczelnego dowódcę, podporządkowywał jego rozkazom oddziały kolonistów, nakazując im posłuszeństwo i pilność w wykonywaniu obowiązków wyznaczonych przez niego. Członkowie Kongresu ostrzegali Waszyngtona, by „był on ostrożny w wykonywaniu wielkiego zaufania, które mu powierzono, poprzez nakładanie ścisłej dyscypliny i porządku, którego należy przestrzegać w armii" (*Amerykańskie prawo konfliktów...*, s. 38, 111).

[9] R.H. Berlin, *The Administration of Military Justice in the Continental Army During the American Revolution, 1775–1783*, University of California, 1976.

skiej T.A. Bowersa[10], a także o monografiach H.M. Warda i J.C. Neaglesa[11] czy kilku artykułach naukowych[12]. Z kolei w polskiej literaturze historycznej zasadniczo brak jest monografii bądź artykułów naukowych dotyczących tego ważkiego problemu. Pewnym wyjątkiem są prace autora niniejszego tekstu[13].

Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie dwóch zasadniczych problemów badawczych. Po pierwsze, autor prześledzi wydane przez Waszyngtona w latach 1775–1783 rozkazy powszechne pod kątem dyscyplinarnym. Po drugie, postara się ustalić przyczyny, które doprowadziły do ich wydania. Analizie poddano jedynie ogólne wzmianki o charakterze dyscyplinarnym, które zostały zamieszczone w rozkazach powszechnych Waszyngtona. Nie jest zamiarem autora analiza szczegółowych rozwiązań dyscyplinarnych w Armii Kontynentalnej, czy to w zakresie naruszania dyscypliny przez żołnierzy amerykańskich (np. dezercji, buntów, innych przypadków niesubordynacji), wprowadzania w życie przepisów poszczególnych Artykułów Wojny, czy wreszcie publikowania wyroków powszechnych sądów wojennych. Zagadnienia te są na tyle obszerne, że zasługują na odrębne opracowanie.

Podstawę źródłową niniejszego tekstu stanowią codzienne rozkazy powszechne wydawane przez Waszyngtona, naczelnego dowódcę Armii Kontynentalnej, w latach 1775–1783. Zostały one opublikowane w dwóch wielotomowych wydawnictwach źródłowych: *The Writings of George Washington*[14] i *The Papers of George Washington*[15]. Pierwsze z nich, opracowane w latach 30. XX wieku przez J.C. Fitzpatricka, zawiera większość korespondencji, w tym rozkazy powszechne, wysyłanej przez Waszyngtona podczas wojny o niepodległość USA. Z kolei *The Papers* (w ramach *Revolutionary War Series*), wydawane od 1985

---

[10] T.A. Bowers, *The Life and Soul of an Army: Discipline and Professionalism in George Washington's Continental Army, 1775–1776*, Asbury University, 2017.

[11] H.M. Ward, *George Washington's Enforcers: Policing the Continental Army*, Carbondale 2006; J.C. Neagles, *Summer Soldiers: A Survey and Index of Revolutionary War Courts-Martial*, Salt Lake City 1996.

[12] S.L. Bernath, *George Washington and the Genesis of American Military Discipline*, "Mid-America. An Historical Review" 1967, vol. 69, no. 2, s. 83–100, s. 83–100; S.S. Bradford, *Discipline in the Morristown Winter Encampments*, "Proceedings of the New Jersey Historical Society" 1962, vol. 80, no. 1, s. 1–30; M. Maurer, *Military Justice Under General Washington*, "Military Affairs" 1964, vol. 28, no. 1, s. 8–16.

[13] Ł. Niewiński, *Stosowanie kary śmierci w amerykańskiej Armii Kontynentalnej w latach 1775–1783*, „Białostockie Teki Historyczne" 2014, t. 12, s. 117–129; *Amerykańskie prawo konfliktów...*, s. 141–148.

[14] *The Writings of George Washington*, ed. J.C. Fitzpatrick, vol. 1–27, Washington 1936–1938.

[15] *The Papers of George Washington*, eds. P.D. Chase [et al.], vol. 1–28, Charlottesville 1985–2021.

roku przez badaczy z Uniwersytetu Wirginii, na czele z P.D. Chase'em, stanowią nieukończony jeszcze (doprowadzony tylko do 27 października 1780 roku) kompleksowy zbiór dokumentów i pism, zarówno wysyłanych przez naczelnego dowódcę Armii Kontynentalnej, jak i otrzymywanych przez niego.

ZAGADNIENIA DYSCYPLINARNE W ROZKAZACH POWSZECHNYCH JERZEGO WASZYNGTONA W LATACH 1775–1777

Po uzyskaniu nominacji na generała i naczelnego dowódcę Armii Kontynentalnej i po objęciu faktycznego dowództwa nad jej oddziałami, stacjonującymi wokół Bostonu, Jerzy Waszyngton rozpoczął praktykę codziennego wydawania rozkazów powszechnych (*General Orders*)[16]. Praktyka ta utrzymała się do końca wojny, z niewielkimi przerwami podczas przemarszu podległych mu wojsk. Część rozkazów nie zachowała się, znakomita większość pozostaje jednak dostępna dla badaczy. Trudno jednoznacznie stwierdzić, ile rozkazów powszechnych wydał Waszyngton podczas sprawowania funkcji naczelnego dowódcy Armii Kontynentalnej. Wydano je w liczbie przekraczającej dwa tysiące. Pierwszy z nich został opublikowany 3 lipca 1775 roku w kwaterze głównej w Cambridge (Massachusetts)[17], a ostatni – 17 sierpnia 1783 roku w Newburgh (Nowy Jork)[18]. Warto zauważyć, że wydawanie codziennych rozkazów zakończyło się w rzeczywistości nieco wcześniej – 22 czerwca 1783 roku[19], a do 17 sierpnia Waszyngton opublikował już tylko dwa rozkazy – 28 czerwca i 8 lipca[20].

---

[16] Praktyka wydawania *General Orders* została w jednostkach kolonistów przejęta od armii brytyjskiej. Również poprzednik Waszyngtona, dowodzący oddziałami z Nowej Anglii, m.in. w bitwie pod Bunker Hill, Artemas Ward wydawał rozkazy dotyczące dyscypliny, np. utrzymywania w czystości baraków, w których mieszkali żołnierze, czy też uczęszczania na niedzielne nabożeństwa, pod groźbą kar za ich niestosowanie (zob. *The Papers of George Washington*, vol. 1, s. 55). Autor niniejszego opracowania przyjął tłumaczenie „rozkazy powszechne", a nie np. „rozkazy dzienne", m.in. ze względu na to, że w ówczesnym amerykańskim wojskowym prawie dyscyplinarnym większą uwagę zwracano na ich powszechność niż na cykliczność. Dodatkowo podczas wojny o niepodległość istniały (omówione poniżej) przerwy w wydawaniu wskazanych rozkazów.

[17] *The Writings of George Washington...*, vol. 3, s. 305–306.

[18] *The Writings of George Washington...*, vol. 27, s. 111.

[19] Spowodowane to było zarówno formalnym zawieszeniem działań zbrojnych przez obie strony konfliktu, jak i równolegle toczącymi się w Paryżu negocjacjami pokojowymi.

[20] Ogółem, gdyby przyjąć, że nie opuszczono ani jednego dnia w publikacji rozkazów, to w okresie od 3 lipca 1775 roku do 22 czerwca 1783 roku Waszyngton wydał 2912 rozkazów powszechnych, a wliczając w to rozkazy wydane po tej ostatniej dacie, otrzymujemy łącznie liczbę

Rozkazy zawierały pewne stałe elementy, takie jak: data (a w późniejszym czasie nawet godzina) ich wydania, miejsce wydania, w którym zawsze w rzeczywistości znajdowała się kwatera naczelnego dowódcy, obowiązujące hasło i odzew[21]. Pozostałe składniki rozkazów były zmienne, ale często zawierały informacje o: wyznaczeniu poszczególnych jednostek wojskowych do służby wartowniczej, nagrodach (rzadko) i karach (częściej), upomnieniach dyscyplinarnych, zwoływaniu powszechnych sądów wojennych oraz aprobacie (bądź nie) sentencji ich wyroków, nominacjach, rezolucjach Kongresu, racjach żywieniowych, umundurowaniu, różnych sprawach administracyjnych.

Rozkazy były przygotowywane przez sztab Waszyngtona każdego wieczoru. Najważniejsze elementy rozkazów spisywano w tzw. brudnopisach. Po uzgodnieniu z naczelnym dowódcą ustalano ich ostateczną treść. Następnie rozkazy były przepisywane i kopiowane przez osobistych adiutantów Waszyngtona. Rankiem następnego dnia datowano je, a potem rozprowadzano w poszczególnych jednostkach przez wyznaczonych do tego, codziennie innych, oficerów. Ich treść była odczytywana przed frontem oddziałów.

Istotnym punktem w rozkazach powszechnych Waszyngtona okazały się zagadnienia dyscyplinarne, widoczne zwłaszcza w początkach wojny oraz przy zaciągach kolejnych oddziałów. Waszyngton, który był wyczulony na kwestie prawa wojny i dyscypliny wojennej wskutek wydarzeń z 1754 roku[22], już w jednym z pierwszych swoich rozkazów poruszył następujące kwestie dyscyplinarne: „Wymagana i oczekiwana jest ścisła dyscyplina i należyte podporządkowanie całej armii, ponieważ niepowodzenie w tych najistotniejszych punktach musi koniecznie prowadzić do ekstremalnych zagrożeń, zaburzeń i zamieszania;

2915 rozkazów. Część z rozkazów uległa jednak zaginięciu, przez co nie można do końca zweryfikować, czy zostały one faktycznie opublikowane czy też następowały przerwy w ich wydawaniu.

[21] Warto zauważyć, że wśród tych haseł lub odzewów znalazła się m.in. „Polska", i to kilkukrotnie, np. 1 kwietnia 1777 roku, 18 sierpnia 1777 roku czy 25 sierpnia 1779 roku, a także „Warszawa" czy „Sobieski".

[22] Pod koniec maja 1754 roku Waszyngton, dowodząc oddziałem kolonistów brytyjskich i Indian podczas wyprawy do doliny Ohio, przyczynił się do popełnienia zbrodni wojennej na napotkanych żołnierzach francuskich. Nie zapobiegł on masakrze dokonanej przez podległych mu Indian. Według Francuzów kilka tygodni później, gdy szczęście wojenne opuściło Waszyngtona podczas kapitulacji Fort Necessity, przyznał się na piśmie do odpowiedzialności za wcześniejsze wydarzenia. Jego czyny zostały rozpropagowane przez stronę francuską w Europie. Warto dodać, że działania Waszyngtona doprowadziły ostatecznie do wybuchu wojny siedmioletniej (1754–1763). Zob. więcej: *The Diaries of George Washington*, ed. D. Jackson, vol. 1, Charlottesville 1976, s. 159, 174; F. Anderson, *Crucible of War: The Seven Years' War and the Fate of Empire in British North America, 1754–1766*, New York 2001, s. 51–54; *The Papers of George Washington: Colonial series*, vol. 1: *7 July 1748 – 14 August 1755*, ed. W.W. Abbot, Charlottesville 1983, s. 107–116.

i zakończyć się haniebnym rozczarowaniem. Generał najszczerzej wymaga i oczekuje należytego przestrzegania tych Artykułów Wojny, ustanowionych dla zarządu Armii, które zakazują bluźnierczego przeklinania, przysięgania i pijaństwa; i w podobny sposób wymaga i oczekuje od wszystkich oficerów i żołnierzy, niezaangażowanych w rzeczywiste obowiązki, punktualnej obecności w służbie Bożej, aby błagali o błogosławieństwo niebios w odniesieniu do środków używanych dla naszego bezpieczeństwa i obrony"[23].

Sytuacja zastana wśród oddziałów Armii Kontynentalnej musiała, z punktu widzenia Waszyngtona, nie wyglądać za dobrze, gdyż tylko w pierwszym miesiącu pełnienia obowiązków wydał jeszcze kilka rozkazów dyscyplinujących oficerów i żołnierzy. Szczególną uwagę dowódca Armii Kontynentalnej poświęcił naruszaniu przez nich własności prywatnej. Od oficerów wymagał i zalecał „ponadprzeciętną sumienność i rygor" w zapobieganiu takim aktom, a żołnierzom przypominał, że to dla zachowania zarówno ich, jak i ich rodaków praw, wolności i własności zostali powołani do służby, a zatem powinni ją ochraniać, a nie „w sposób niemęski i bezczelny ją naruszać i przydawać stresu swoim rodakom". Dwukrotnie, w krótkim odstępie czasu, troskę generała Waszyngtona wzbudził wielokrotny zaciąg żołnierzy do różnych jednostek kontynentalnych w poszukiwaniu dodatkowych wynagrodzeń (*bounty*). Według niego praktyki te naruszały nie tylko dyscyplinę, ale i egzystencję armii i w związku z tym nie można było ich wybaczyć, lecz należało karać je z największą surowością. Również dwukrotnie potępiał zwyczaj wcześniejszego schodzenia wartowników ze służby pod przykrywką udawania się po prowiant, a także nakazywał natychmiastowe zaprzestanie takich praktyk[24].

Pierwsze rozkazy Waszyngtona spowodowały niewielki odzew ze strony podwładnych, gdyż już kilkanaście dni później powtórzył je w odniesieniu do obowiązku uczęszczania na niedzielne nabożeństwa oraz odnośnie do ochrony

---

[23] „It is required and expected that exact discipline be observed, and due Subordination prevail thro' the whole Army, as a Failure in these most essential points must necessarily produce extreme Hazard, Disorder and Confusion; and end in shameful disappointment and disgrace. The General most earnestly requires, and expects, a due observance of those articles of war, established for the Government of the army, which forbid profane cursing, swearing & drunkeness; And in like manner requires & expects, of all Officers, and Soldiers, not engaged on actual duty, a punctual attendance on divine service, to implore the blessings of heaven upon the means used for our safety and defence" (*General Orders*, July 4, 1775, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 1, s. 54–55; M. Maurer, *op. cit.*, s. 8). Wszystkie tłumaczenia są dziełem autora.

[24] *General Orders*, 5 lipca 1775, *General Orders*, 7 lipca 1775, *General Orders*, 11 lipca 1775, *General Orders*, 24 lipca 1775, *General Orders*, 25 lipca 1775, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 1, s. 62, 71, 106, 163, 169.

własności prywatnej. Za niewykonywanie poleceń groził zastosowaniem surowych kar, podkreślając przy tym istotę należytego podporządkowania[25].

Po niezwykle „dyscyplinującym" lipcu, w sierpniu i we wrześniu 1775 roku zmniejszyła się intensywność wydawanych zaleceń w tej dziedzinie. Waszyngton w tym okresie tylko czterokrotnie wspominał o dyscyplinie w swoich rozkazach powszechnych. Pierwszy z nich sankcjonował rabunek własności nieprzyjaciela i publiczne aukcje, które miały przynieść dochód zdobywcom, a potępiał nieautoryzowaną i bezprawną grabież. Drugi dotyczył nagminnego w Armii Kontynentalnej strzelania z broni palnej bez pozwolenia, zarówno w obozie, jak i poza nim. Jak tłumaczył naczelny dowódca, „marnuje się w ten sposób amunicję i przede wszystkim wszczyna się fałszywe alarmy, przez co zakłóca się odpoczynek żołnierzy i naraża na śmieszność ze strony wroga". Trzeci dotyczył zbyt dużej, jak na osąd naczelnego dowódcy, liczby chorych i urlopowanych. Ostatni starał się porządkować inną „chorobę" toczącą wojska kontynentalne, czyli pijaństwo. Regulował zasady dla sprzedawców alkoholu wyznaczonych przez Kongres i postulował rozsądne wyznaczanie innych sprzedawców przez dowódców poszczególnych pułków, przy czym na regiment mógł przypadać tylko jeden markietan. Wszyscy mieli podlegać Artykułom Wojny (art. XXXII z 30 czerwca 1775 roku). Z kolei nieautoryzowanych sprzedawców nakazywał oddawać pod sąd wojenny, a ich „towar" – konfiskować[26].

Inną przypadłością, która według Waszyngtona bardzo zagrażała utrzymaniu dyscypliny w Armii Kontynentalnej, były gry losowe. Naczelny dowódca przez pierwsze trzy miesiące nie interweniował w tej sprawie, ale od października 1775 roku aż do końca wojny starał się zwalczać hazard. Rozkaz powszechny z 3 października stanowił, że jakikolwiek oficer bądź żołnierz, który zostanie nakryty podczas gier losowych, w obozie lub w jego pobliżu, zostanie niezwłocznie uwięziony i ukarany za niewykonywanie rozkazów. Wyraźnie przy tym zaznaczono, że karze nie będą podlegać gry sportowe i rekreacyjne[27].

W 1775 roku jeszcze tylko jeden przykład złamania dyscypliny przez żołnierzy wzbudził negatywny komentarz Waszyngtona. Rozkazem z 5 listopada potępił on „śmieszny i dziecinny zwyczaj palenia kukły papieża" (był nim

---

[25] *General Orders*, 16 lipca 1775, *General Orders*, 17 lipca 1775, *General Orders*, 22 lipca 1775, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 1, s. 122–123, 153.

[26] *General Orders*, 3 sierpnia 1775, *General Orders*, 4 sierpnia 1775, *General Orders*, 8 sierpnia 1775, *General Orders*, 6 września 1775, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 1, s. 215, 218, 268, 418–419.

[27] *General Orders*, 3 października 1775, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 2, s. 81–82.

wówczas Pius VI)[28]. Odwołał się przy tym do zdrowego rozsądku (*common sense*) i obrony wolności religijnej. Jednak rzeczywistym powodem wydania tego rozkazu była chęć pozyskania do sprawy kolonistów, katolickich mieszkańców Kanady. Dlatego też „w takim momencie i w takich okolicznościach obrażanie ich religii okazało się tak potworne, że nie można go było usprawiedliwić"[29].

Sens zachowania dyscypliny wyjaśnił Waszyngton w rozkazie z 1 stycznia 1776 roku. Zaznaczył w nim, że od tej pory nowa armia amerykańska została oparta w całości na jednostkach kontynentalnych, a nie na oddziałach poszczególnych kolonii. Oznaczało to, że zaciąga się na służbę kontynentu, pobiera żołd przyznany przez Kongres i działa w oparciu o kontynentalne Artykuły Wojny. Szczególna uwaga została poświęcona dyscyplinie: „Jego Ekscelencja ma nadzieję, że znaczenie wielkiej Sprawy, w którą jesteśmy zaangażowani, zapadnie głęboko w umysł każdego żołnierza, i życzy sobie, aby uznać, że armia bez porządku, regularności i dyscypliny, nie jest lepsza od zbiorowej hałastry; dlatego też, gdy stawką jest każda rzecz droga i cenna dla wolnego człowieka; gdy nasz nienaturalny Rodzic grozi nam zniszczeniem z każdej strony, starajmy się przez całą Umiejętność i Dyscyplinę, które są w naszej mocy, zdobyć tę wiedzę i postępowanie, co jest konieczne w wojnie – nasi ludzie są odważni i dobrzy; mężczyźni, których z przyjemnością tu obserwujemy, są uzależnieni od mniejszej liczby wad niż te powszechnie spotykane w armiach; ale to właśnie podporządkowanie i dyscyplina (Życie i Dusza Armii), które są następne w kolejności za opatrznością, mają uczynić nas potężnymi wobec naszych wrogów, honorowymi w oczach nas samych i szanowanymi w świecie..."[30].

Swoje uwagi na temat istoty dyscypliny w funkcjonowaniu armii zawarł Waszyngton również w liście z 9 lutego 1776 roku skierowanym do Prezydenta

---

[28] Chodziło o angielskie święto *Guy Fawkes Day*, obchodzone 5 listopada, w rocznicę wykrycia próby zamachu na życie króla Jakuba I Stuarta. Głównym sprawcą okazał się katolik, a jego plan miał polegać na wysadzeniu Izby Lordów za pomocą beczek z prochem.

[29] *General Orders*, 5 listopada 1775, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 2, s. 300.

[30] „His Excellency hopes that the Importance of the great Cause we are engaged in, will be deeply impressed upon every Man's mind, and wishes it to be considered, that an Army without Order, Regularity & Discipline, is no better than a Commission'd Mob; Let us therefore, when every thing dear and valuable to Freemen is at stake; when our unnatural Parent is threat'ning of us with destruction from every quarter, endeavour by all the Skill and Discipline in our power, to acquire that knowledge, and conduct, which is necessary in War – Our men are brave and good; Men who with pleasure it is observed, are addicted to fewer Vices than are commonly found in Armies; but it is Subordination & Discipline (the Life and Soul of an Army) which next under providence, is to make us formidable to our enemies, honorable in ourselves, and respected in the world [...]" (*General Orders*, 1 stycznia 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 3, s. 1). Zob. także: S.L. Bernath, *op. cit.*, s. 86.

Kongresu Johna Hancocka. Stwierdził w nim, że objęcie żołnierzy odpowiednią dyscypliną nie tylko wymaga czasu, ale także stanowi dzieło o wielkiej trudności, gdyż „tylko trzy rzeczy skłaniają mężczyzn do regularnego wywiązywania się ze swoich obowiązków: naturalna odwaga, nadzieja nagrody i obawa przed karą. W wypadku tej ostatniej, nawet tchórz, jeśli uwierzy, że w przypadku porzucenia własnych szeregów będzie ukarany śmiercią, podejmie walkę z wrogiem”[31].

Nową armię trapiły jednak podobne bolączki, jak kolonistów z 1775 roku, dlatego w miesiącach zimowych 1776 roku naczelny dowódca musiał wydać kolejne rozkazy powszechne, zabraniające: samowolnego opuszczania przez wartowników posterunków, wydawania przez dowódców jednostek większej liczby licencji dla sprzedawców obozowych, udzielania zgody na bezpodstawne zwolnienia z armii z powodu chorób, a także gier losowych[32]. Ponadto Kongres 13 kolonii w dniu 17 lutego 1776 roku, aby wspomóc starania Waszyngtona mające na celu poprawę dyscypliny, wydał rezolucję nakazującą oficerom Armii Kontynentalnej podjęcie zdecydowanych działań w wypadku każdego rodzaju grabieży oraz ukaranie wszystkich jej sprawców z jak najściślejszą dyscypliną[33].

Wraz z pierwszymi oznakami wiosny Armia Kontynentalna miała się przenieść spod Bostonu do Nowego Jorku, gdzie oczekiwano wznowienia działań zbrojnych. W związku z tym jej wódz wydał kilka kolejnych rozkazów, w których wzmiankował o dokładności zachowania dyscypliny (np. w czasie marszu) i przykładnym ukaraniu tchórzostwa[34]. Ponadto w związku z opuszczeniem przez Brytyjczyków Bostonu i wkroczeniem tam wojsk amerykańskich (21 marca 1776 roku) J. Waszyngton, czyli generał kapitan i naczelny dowódca sił 13 Zjednoczonych Kolonii[35], wydał specjalną proklamację zawierającą przepisy dyscyplinujące zachowanie jego żołnierzy w mieście. Oficerom i żołnierzom nakazywał przestrzeganie jak najściślejszego pokoju i przyjaźni w stosunku do mieszkańców, a wszelkie przejawy ich złego traktowania miały być ukarane z największą surowością. W wypadku sytuacji odwrotnej zalecał wstępowanie żołnierzom na

---

[31] *Jerzy Waszyngton do Johna Hancocka*, 9 lutego 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 3, s. 274.

[32] *General Orders*, 16 stycznia 1776, *General Orders*, 9 lutego 1776, *General Orders*, 12 lutego 1776, *General Orders*, 26 lutego 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 3, s. 102, 272, 299, 362.

[33] *Journals of the Continental Congress 1774–1789*, eds. W.C. Ford [et al.], vol. 4, Washington 1906, s. 158.

[34] *General Orders*, 27 lutego 1776 r., *General Orders*, 3 marca 1776 r., *The Papers...*, vol. 3, s. 379–380, 401.

[35] Oficjalny stopień i tytuł Waszyngtona w 1776 roku to *Captain-General and Commander in Chief of the Forces of the Thirteen United Colonies*.

cywilną drogę prawną. Co więcej, wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy dopuścili się kradzieży lub rabunku w mieście, mieli natychmiast zostać uwięzieni i w najbardziej surowy sposób ukarani. Zakazywano odwiedzania przez żołnierzy sił kontynentalnych miejskich tawern i domów rozpusty. Proklamacja zawierała również zalecenia dotyczące ujawniania przez mieszkańców Bostonu kryjówek potencjalnych szpiegów i złoczyńców[36].

Po relokacji Armii Kontynentalnej w rejon Nowego Jorku rozpoczęły się przygotowania do starcia z Brytyjczykami. Wraz z rozwojem sytuacji i upływem czasu coraz częściej w rozkazach powszechnych Waszyngtona pojawiały się informacje o potrzebie zachowania dyscypliny i utrzymania spoistości wojska. Przykładowo już od maja 1776 roku naczelny dowódca zakazywał dokonywania, dotąd przymusowych, szczepień przeciw ospie, by nie osłabiać swoich sił przed bitwą, a wszelkie odstępstwa w tym zakresie miały być z całą surowością karane. Winni temu oficerowie mieli być wydalani z armii, a ich nazwiska miały być umieszczane w prasie z adnotacją: „Nieprzyjaciel i zdrajca kraju"[37]. Warto w tym miejscu zauważyć, że amerykańskie Artykuły Wojny nie penalizowały takiego „przestępstwa", żeby ponieść karę należało zatem powiązać dokonywanie szczepień z niesubordynacją i właśnie temu celowi służyło wydanie niniejszego rozkazu. Dodatkowo należy wspomnieć, że prawdziwym powodem, dla którego oficerowie i żołnierze poddawali się szczepieniom przed bitwą, była chęć uniknięcia walki.

W lipcu i na początku sierpnia 1776 roku Waszyngton zwrócił swą uwagę na morale oddziałów, które próbował polepszyć poprzez obietnicę nagród dla odważnych, a kar dla tchórzy. Potępił również samowolną akcję tych z jego ludzi, którzy obalili i zniszczyli statuę Jerzego III, znajdującą się w Nowym Jorku. Wydarzenie to miało miejsce tuż po uchwaleniu i ogłoszeniu Deklaracji Niepodległości USA. Ponadto zakazywał i potępiał oraz ostrzegał przed nieuchronnymi karami za wielokrotny zaciąg, pijaństwo na służbie, złe traktowanie mieszkańców Nowego Jorku, wzajemne animozje między oddziałami z różnych stanów, spóźnianie się świadków na rozprawy sądów wojennych (niesubordynacja), używanie obraźliwego słownictwa czy spanie na warcie[38].

---

[36] *Proclamation on the Occupation of Boston*, 21 marca 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 3, s. 501.

[37] Dokonywanie szczepień powodowało konieczność rekonwalescencji pacjentów, trwającej od kilku dni do nawet kilku tygodni. W tym czasie żołnierze byli całkowicie wyłączeni z wszelkich działań. Zob. *General Orders*, 20 maja 1776, *General Orders*, 26 maja 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 4, s. 343, 386.

[38] *General Orders*, 2 lipca 1776, *General Orders*, 10 lipca 1776, *General Orders*, 23 lipca 1776, *General Orders*, 25 lipca 1776, *General Orders*, 26 lipca 1776, *General Orders*, 1 sierpnia 1776,

W związku ze zbliżającym się nieuchronnym starciem z armią brytyjską i nie będąc pewnym zachowania własnych oddziałów w akcji bojowej, Waszyngton w rozkazie powszechnym z 13 sierpnia 1776 roku uciekł się do środków ostatecznych, nakazał bowiem rozstrzeliwanie samowolnych uciekinierów z pola bitwy: „I nie może umknąć wiedzy żołnierzy, że jeśli jakiś niesławny łajdak, w czasie akcji, spróbuje się przyczaić, ukryć lub wycofać przed wrogiem bez rozkazu dowódcy, zostanie natychmiast zastrzelony jako przykład tchórzostwa. Z drugiej strony Generał uroczyście obiecuje, że wynagrodzi tych, którzy się wyróżniają, przez dzielne i szlachetne czyny; i pragnie, aby każdy oficer szczególnie zważał na to, aby tacy ludzie mogli być później odpowiednio zauważeni”[39]. Metoda kija (chociaż raczej należałoby stwierdzić – kulki) i marchewki miała się okazać jednym ze sposobów na utrzymanie dyscypliny żołnierskiej podczas walki, ale świadczyła też o desperacji Waszyngtona i jego braku zaufania do podwładnych[40].

W końcowej fazie bitwy na Long Island szef sztabu Waszyngtona pułkownik Joseph Reed z Pensylwanii zamierzał zastosować w praktyce rozkaz swojego dowódcy z 13 sierpnia. W trakcie walki zauważył, że jeden z żołnierzy, sierżant Ebenezer Leffingwell z pułku piechoty z Connecticut, opuścił pole walki. W rzeczywistości otrzymał on rozkaz od swego dowódcy pułku, by udał się na tyły i dostarczył dodatkową amunicję. Pułkownik zagrodził mu drogę i zażądał powrotu do linii bojowej. Gdy sierżant odmówił i wytłumaczył swoje powody, oficer nie dał im wiary. Obaj panowie wyciągnęli broń. Sierżant Leffingwell został natychmiast aresztowany, oskarżony o stosowanie przemocy względem oficera, tchórzostwo i niegodne zachowanie przed nieprzyjacielem. W wyniku przewodu sądowego został skazany na karę śmierci. Sierżant, broniąc się, twierdził, że odmówił wykonania rozkazu pułkownika, gdyż ten nie

---

General Orders, 2 sierpnia 1776, *General Orders*, 3 sierpnia 1776, *General Orders*, 11 sierpnia 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 5, s. 180, 256, 430, 457, 470, 534–535, 541, 551, 662–663; A. Bowman, *op. cit.*, s. 46–47.

[39] „And it may not be a miss for the troops to know, that if any infamous Rascal, in time of action, shall attempt to skulk, hide himself or retreat from the enemy without orders of his commanding Officer; he will instantly be shot down as an example of Cowardice: On the other hand, the General solemnly promises, that he will reward those who shall distinguish themselves, by brave and noble actions” (*General Orders*, 13 sierpnia 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 6, s. 1). O dyscyplinie wspominał też w: *General Orders*, 18 sierpnia 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 6, s. 58.

[40] Warto dodać, że Waszyngton wydał rozkaz rozstrzeliwania na podstawie art. XXV Artykułów Wojny z 30 czerwca 1775 roku, zmienionego przez art. 10 uzupełnień z 7 listopada 1775 roku: „Jakikolwiek oficer lub żołnierz, który zachowa się niegodnie przed wrogiem lub haniebnie porzuci jakąkolwiek placówkę powierzoną jego władzy, lub wypowie słowa skłaniające innych do podobnych działań, poniesie śmierć”.

był jego bezpośrednim przełożonym i reprezentował inny stan. W dniu egzekucji atmosfera w jednostkach z Connecticut była niezwykle napięta. Jak napisał jeden z żołnierzy, panowały w nich wielce buntownicze nastroje. Ostatecznie Waszyngton rozkazem powszechnym ułaskawił Leffingwella z uwagi na jego poprzednią wzorową służbę i na osobistą prośbę szefa sztabu, unikając w ten sposób dalszego prawdopodobnego rozlewu krwi. Jednocześnie zadeklarował, że każdy następny taki przestępca poniesie śmierć bez żadnego miłosierdzia[41].

Po przegranej bitwie na Long Island Armia Kontynentalna zmagała się z wieloma problemami: dezercją, grabieżą, tchórzostwem i buntowniczymi nastrojami. W związku z tym Waszyngton zagroził stosowaniem pokazowych kar wobec schwytanych przestępców, przy czym wyraźnie zaznaczył, że niektórych z nich może spotkać śmierć[42].

Największym problemem armii Waszyngtona w drugiej połowie 1776 roku okazały się liczne wypadki grabieży dokonywane przez żołnierzy amerykańskich względem własności publicznej oraz własności prywatnej, zarówno patriotów, jak i lojalistów. Naczelny dowódca wydał w tej sprawie kilka rozkazów powszechnych zabraniających podobnych praktyk i zapowiadał surowe ukaranie winnych, w tym zastosowanie wobec nich (bez sądu) natychmiastowej kary chłosty[43]. Uwagę Waszyngtona w tym czasie przykuwały też inne problemy, takie jak: maruderstwo, strzelaniny w obozie czy gry hazardowe[44].

Mniej więcej na początku października 1776 roku rozprzężenie w siłach kontynentalnych zostało opanowane, także dzięki surowym środkom dyscyplinarnym zaordynowanym przez ich naczelnego dowódcę. Przykładowo w rozkazie powszechnym z 1 października 1776 roku Waszyngton, obawiając się ponownego brytyjskiego ataku, rozkazał, by każdy dowódca brygady wybrał godnych zaufania oficerów, aby przebywali na tyłach swoich batalionów i aby ci oficerowie strzelali do każdego oficera lub żołnierza, który opuści swój oddział lub

---

[41] S.P. Sculley, *op. cit.*, s. 22; J.P. Martin, *Ordinary Courage: The Revolutionary War Adventures of Joseph Plumb Martin*, ed. J.K. Martin, Malden 2013, s. 29; *General Orders*, 23 września 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 6, s. 375.

[42] *General Orders*, 3 września 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 6, s. 204–205.

[43] *General Orders*, 4 września 1776, *General Orders*, 6 września 1776, *General Orders*, 18 września 1776, 24 września 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 6, s. 212–213, 229, 328, 385–386.

[44] *General Orders*, 10 września 1776, *General Orders*, 27 września 1776, *General Orders*, 8 października 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 6, s. 269–270, 411, 502–503.

samowolnie ucieknie. Po wydaniu tego rozkazu naczelny wódz do końca roku już tylko dwukrotnie wzmiankował o dyscyplinie[45].

W 1777 roku znacznie zmniejszyła się częstotliwość pojawiania się kwestii dyscyplinarnych w rozkazach powszechnych głównej Armii Kontynentalnej. Przez blisko siedem pierwszych miesięcy tego roku wojska te obozowały przeważnie w miejscowości Morristown w New Jersey. W tym czasie z kwatery głównej Waszyngtona wyszło jedynie siedem rozkazów dyscyplinarnych dotyczących grabieży (dwa pierwsze ze stycznia 1777 roku), wielokrotnego zaciągu, dyscypliny marszowej, gier hazardowych czy bluźnierstw. W jednym z nich naczelny wódz Armii Kontynentalnej wyraźnie zaznaczył, że „dyscyplina, bardziej niż wielkość, czyni jedną armię lepszą od drugiej"[46]. Warto zauważyć, że winnym wielokrotnego zaciągu w szeregi kontynentalne, według zapowiedzi Waszyngtona, groziła kara śmierci[47], bez możliwości uzyskania pardonu. Z kolei rozkaz dotyczący zakazu bluźnierstw, przekleństw i fałszywych przysiąg został wydany na wyraźne życzenie Kongresu, który 25 lutego 1777 roku wydał rezolucję nakazującą ukrócenie rozprzestrzenionej w armii praktyki nadużywania obelg[48]. Prawdopodobnie na zmniejszenie widocznych problemów z utrzymaniem dyscypliny miały wpływ wygrane przez Waszyngtona bitwy pod Trenton (26 grudnia 1776 roku i 2 stycznia 1777 roku) i Princeton (3 stycznia 1777 roku), które znacznie poprawiły morale Armii Kontynentalnej i zmniejszyły rozczarowanie wcześniejszą utratą Nowego Jorku.

---

[45] *General Orders*, 1 października 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 6, s. 445; *General Orders*, 3 listopada 1776, *General Orders*, 6 listopada 1776, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 7, s. 80, 91.

[46] *General Orders*, 1 stycznia 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 7, s. 499; *General Orders*, 21 stycznia 1777, *General Orders*, 6 lutego 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 8, s. 119, 256–257; *General Orders*, 19 kwietnia 1777, *General Orders*, 8 maja 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 9, s. 207, 368; *General Orders*, 6 lipca 1777, *General Orders*, 25 lipca 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 10, s. 205, 402–03; S.S. Bradford, *op. cit.*, s. 1.

[47] Było to możliwe na podstawie zbiegu art. 1 i 3 sekcji VI Artykułów Wojny z 20 września 1776 roku. Art. 1 stanowił, że „wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy otrzymali żołd lub zostali należycie zaciągnięci do służby Stanów Zjednoczonych, a zostaną skazani za dezercję z tej służby, poniosą śmierć lub taką inną karę, jaką wymierzy im sąd wojenny". Z kolei art. 3 stwierdzał, iż „żaden podoficer lub żołnierz nie może się zaciągnąć do jakiegokolwiek innego pułku, oddziału lub kompanii, bez regularnego zwolnienia z pułku, oddziału lub kompanii, w których ostatnio służył, pod groźbą uznania za dezertera i odpowiedniego ukarania".

[48] *Journals of the Continental Congress 1774–1789*, eds. W.C. Ford [et al.], vol. 7, Washington 1907, s. 157.

Wobec zagrożenia Filadelfii przez siły brytyjskie armia amerykańska wmaszerowała w sierpniu 1777 roku na tereny stanu Pensylwania. Nie uniknięto przy tym, raczej niewielkich, zniszczeń wśród własności prywatnej okolicznych farmerów, wypadków maruderstwa i dezercji. Po zajęciu pozycji obronnych wokół ówczesnej stolicy USA, Waszyngton wydał dwa istotne dyscyplinarne rozkazy powszechne. Pierwszy z nich, z 24 sierpnia 1777 roku, dotyczył ustanowienia silnych placówek straży na drogach wiodących z obozu armii do miasta, założonych w celach prewencyjnych: niedopuszczaniu do maruderstwa oraz zapobieganiu odwiedzin „złych kobiet" z Filadelfii. Drugi, z 6 września 1777 roku, stanowił rozwinięcie rozkazu o rozstrzeliwaniu uciekinierów z 13 sierpnia 1776 roku. Tym razem zamieszczono w nim uzasadnienie jego wydania i metody rozpowszechnienia wśród żołnierzy: „Lecz jeżeli, wbrew jego [Waszyngtona] oczekiwaniom, znajdą się tacy oficerowie lub żołnierze, tak bardzo zagubieni, że utracili wszelki wstyd, którzy będą opuszczać swoje placówki bez rozkazów, lub będą się ukrywać przed niebezpieczeństwem, lub będą proponować odwrót, zanim zostanie wydany rozkaz do tego, z właściwego upoważnienia przełożonego; mają być natychmiast zastrzeleni, co stanowi sprawiedliwą karę dla nich i przykład dla innych. Rozkaz ten, pozostający na tyłach, i Korpus Rezerwy, mają należycie wykonać, aby zapobiec, by tchórzostwo nie przysłoniło poświęcenia odważnych, i przez zły przykład i bezpodstawne opowieści (obliczone na to, by przykryć ich własne haniebne zachowanie) nie szerzyło terroru. Żeby rozkaz ten był dobrze znany i by wywołał silne wrażenie w armii, generał rozkazuje dowódcy każdego pułku zebranie swoich ludzi i odczytanie go im, aby zapobiec zarzutowi niewiedzy"[49]. Rozkaz ten został wydany na pięć dni przed bitwą pod Brandywine (11 września), którą Armia Kontynentalna przegrała i w wyniku której wojska brytyjskie zajęły Filadelfię. Niektórzy historycy twierdzili, że nie był to ostatni z rozkazów Waszyngtona zapowiadających natychmiastowe egzekucje na polu bitwy za haniebne zachowanie przed wrogiem. Sugerowano nawet, że przed

[49] *General Orders*, 11 sierpnia 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 10, s. 581–582; *General Orders*, 24 sierpnia 1777. „But, if contrary to his expectation, there shall be found any officers, or soldiers, so far lost to all shame as basely to quit their post without orders, or shall skulk from danger, or offer to retreat before order is given for so doing, from proper authority, of a superior officer; they are to be instantly shot down, as a just punishment to themselves, and for examples to others. This order, those in the rear, and the Corps of reserve, are to see duly executed, to prevent the cowardly from making a sacrifice of the brave, and by their ill example and groundless tales (calculated to cover their own shameful conduct) spreading terror as they go. That this order may be well known, and strongly impressed upon the army, the General positively orders the Commanding officer of every regiment to assemble his men and have it read to them to prevent the plea of ignorance" (*General Orders*, 6 września 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 11, s. 55, 157).

każdym większym starciem wydawał on stosowne nakazy w tym względzie, np. przed bitwą pod Germantown (4 października 1777 roku). Przeglądając rozkazy powszechne z późniejszego okresu wojny, autor niniejszego opracowania nie natknął się jednak na takie informacje, przy czym warto przypomnieć, że nie wszystkie rozkazy powszechne Waszyngtona zachowały się do naszych czasów.

Utrzymaniu dyscypliny, jak stwierdzał wcześniej Waszyngton, sprzyjało nie tylko egzekwowanie kar, ale i udzielanie nagród. O ile we wcześniejszym okresie nie zostały one ustalone, o tyle paradoksalnie po bitwie pod Brandywine zaczęły się coraz częściej pojawiać w Armii Kontynentalnej. Już 12 września po południu Kongres uchwalił rezolucję przyznającą dodatkowy przydział rumu dla żołnierzy Armii Kontynentalnej za ich dzielną postawę w niedawnej bitwie. Tę dyspozycję potwierdził rozkaz powszechny Waszyngtona wydany następnego dnia, zapewniający każdemu oficerowi i żołnierzowi ćwierć kwarty (*gill*) rumu (około 0,15 l, czyli niepełną szklankę) na dzień[50]. Członkowie Kongresu „trzeźwo" oceniali sytuację, dlatego uważali, że starcie z profesjonalną armią brytyjską, które nie przyniosło im całkowitej klęski, należy odpowiednio uczcić.

Od tej pory z okazji świąt (głównie Nowego Roku czy rocznicy uchwalenia Deklaracji Niepodległości), a także radosnych wieści (np. zwycięstwa pod Saratogą, ogłoszenia sojuszu z Francją) oraz w podziękowaniu za odwagę w bitwie przyznawano nagrody, najczęściej w postaci przeprowadzenia parad, czyli ulubionego zajęcia, jakie serwował Waszyngton swoim żołnierzom, ale i publicznego odczytania podziękowań ze strony Kongresu, dodatkowych przydziałów alkoholu, udzielania amnestii skazańcom i dezerterom, oddawania salw artyleryjskich przez 13 dział symbolizujących 13 kolonii amerykańskich itp.[51]

Podczas kampanii filadelfijskiej (kwiecień 1777 – czerwiec 1778) Waszyngton jeszcze w jednym rozkazie wspominał o konieczności zachowania dyscypliny. Tym razem zwrócił uwagę na problem żołnierzy włóczących się (*straggling*) lub oddalających się od głównej kolumny marszowej. Prewencja względem takich postępowań należała do zadań oficerów, których celem miała być odtąd dokładna znajomość stanu osobowego własnych jednostek i większe uwrażliwienie na to,

---

[50] *Journals of the Continental Congress 1774–1789*, eds. W.C. Ford [et al.], vol. 8, Washington 1907, s. 738; *General Orders*, 13 września 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 11, s. 211.

[51] Na przykład: *General Orders*, 28 września 1777, *General Orders*, 11 października 1777, *General Orders*, 15 października 1777, *General Orders*, 18 października 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 11, s. 337, 480–481, 512–513, 541; *General Orders*, 29 grudnia 1777, *General Orders*, 1 stycznia 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 13, s. 35, 74.

by nie „gubić" ludzi. Dodatkowo mieli oni, według innego rozkazu z 30 listopada 1777 roku, zwrócić większą uwagę na dyscyplinę i zdrowie swoich żołnierzy[52].

ZAGADNIENIA DYSCYPLINARNE W ROZKAZACH POWSZECHNYCH JERZEGO WASZYNGTONA W LATACH 1778–1783

Zimę przełomu lat 1777–1778, jedną z najcięższych w konflikcie z Brytyjczykami, wojska Waszyngtona spędziły w Valley Forge w Pensylwanii. Ciężkie warunki pogodowe, braki mundurowe i żywnościowe, opóźnienia w wypłacie żołdu oraz inne niedogodności pełnienia służby spowodowały rozluźnienie dyscypliny w głównej Armii Kontynentalnej. Problemy te szybko uwidoczniły się w rozkazach powszechnych naczelnego dowódcy. Zwrócono w nich uwagę m.in. na nieregulaminowe obchodzenie się z bronią palną przez żołnierzy. W takich wypadkach sprawców należało ukarać na miejscu, wymierzając im 20 batów. Inny z rozkazów dotyczył plagi rabunków i kradzieży dokonywanych przez żołnierzy armii amerykańskiej na cywilnych współobywatelach. Generał Waszyngton stwierdzał w nim, że „zbrodnie dokonywane na własnych przyjaciołach stanowią okrutny i wielce raniący cios dla sprawy", o którą walczą wszyscy Amerykanie i w związku z tym będą surowo karane. W tym celu ogłoszono pięć zasad postępowania, mających na celu zapobieżenie dokonywania wyżej wskazanych przestępstw. Po pierwsze, do odwołania zakazano wydawania przepustek podoficerom i żołnierzom. Po drugie, żaden podoficer lub żołnierz nie mógł się poruszać z bronią po obozie, chyba że w trakcie służby. Po trzecie, każdy podoficer lub żołnierz znaleziony poza obozem z bronią lub bez przepustki podlegał uwięzieniu i surowej karze. Po czwarte, apele w każdej kompanii miały być dokonywane popołudniami o różnych porach, a wieczorem (między godzinami 20–22) kwatery żołnierskie miały podlegać inspekcjom wybranych do tego oficerów. Ponadto wszystkich nieobecnych należało przykładnie ukarać. Po piąte, wszyscy woźnice mieli – pod groźbą uwięzienia i kary – pozostawać w obozie[53].

Proza obozowego życia spowodowała ponowny rozkwit zainteresowania hazardem w oddziałach Armii Kontynentalnej. Waszyngton nie byłby sobą, gdyby stanowczo nie zareagował. W jednym z rozkazów powszechnych zadeklarował, że każdy uczestnik gier losowych, bez względu na rangę, nie uniknie

---

[52] *General Orders*, 20 września 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 11, s. 274; *General Orders*, 30 listopada 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 12, s. 444.

[53] *General Orders*, 22 grudnia 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 12, s. 663; *General Orders*, 26 grudnia 1777, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 13, s. 1–2.

przykładowej kary. Z kolei w innym rozkazie pouczał oficerów amerykańskich, że powinni dla żołnierzy stanowić przykład „punktualności, właściwej dyscypliny i dokładnego wykonywania rozkazów”[54].

Potrzeba wdrożenia większej dyscypliny w Armii Kontynentalnej okazała się na tyle silna, że Waszyngton apelował w styczniu 1778 roku do komitetu obozowego Kongresu Kontynentalnego, który pojawił się w Valley Forge, o możliwość natychmiastowego karania sprawców drobnych przestępstw przez szefa żandarmerii i jego podwładnych w ramach ustalonych przez naczelnego dowódcę regulacji, opartych na prawach i zwyczajach wojny[55]. Jego postulaty nie zostały jednak przez Kongres oficjalnie uwzględnione. Warto zauważyć, że od 19 lutego do szefa żandarmerii wysyłano jedynie sprawców przestępstw zagrożonych karą śmierci. Ponadto Waszyngton w Valley Forge walczył z pijaństwem i opuszczaniem obrzędów religijnych przez swoich ludzi[56].

W miesiącach letnich 1778 roku i po wznowieniu działań wojennych Waszyngton zwracał oficerom uwagę na maruderstwo, wałęsanie się i niszczenie mienia prywatnego, grożąc opornym zastosowaniem surowych kar. Ostatecznie maruderstwo (czyli grasowanie, łupienie, plądrowanie), często bezpośrednio utożsamiane z rabunkiem, miało być odtąd karane natychmiastową śmiercią, bez uprzedniego przeprowadzenia przewodu sądowego. Jednocześnie Waszyngton podtrzymywał zwyczajowe świąteczne nagrody dla swoich ludzi[57].

Ponowne problemy z dyscypliną w armii Waszyngtona można zauważyć w październiku 1778 roku, kiedy to podczas przemarszu oddziałów zostały

---

[54] *General Orders*, 8 stycznia 1778, *General Orders*, 23 stycznia 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 13, s. 171, 319.

[55] *To a Continental Congress Camp Committee*, 29 stycznia 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 13, s. 385–386.

[56] *General Orders*, 19 lutego 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 13, s. 588; *General Orders*, 2 maja 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 15, s. 13.

[57] *General Orders*, 19 czerwca 1778, *General Orders*, 30 czerwca 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 15, s. 470, 590. Artykuły Wojny z 20 września 1776 roku, Sekcja XIII, art. 21: „Jeżeli którykolwiek oficer lub żołnierz opuści swoje stanowisko lub flagę, aby udać się na poszukiwanie grabieży, to po otrzymaniu wyroku skazującego przed powszechnym sądem wojennym, poniesie śmierć lub taką inną karę, jaka zostanie orzeczona przez sąd wojenny”. Wydaje się, że w tym wypadku Waszyngton przekroczył swoje uprawnienia w zakresie wymierzania dyscypliny (*General Orders*, 3 lipca 1778, *General Orders*, 4 lipca 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 16, s. 16, 19–20). Należy jednak zauważyć, że zachowały się też rozkazy powszechne, w których Waszyngton nakazywał zmniejszenie orzeczonych przez sądy wojenne kar chłosty, przekraczających dopuszczalne normy prawne (*General Orders*, 29 maja 1778 *General Orders*, 11 czerwca 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 15, s. 249–250, 376–377; M. Maurer, *op. cit.*, s. 12).

wydane dwa rozkazy, skierowane m.in. przeciw maruderom, pijakom, buntownikom i włóczęgom. W pierwszym z nich generał groził wyżej wskazanym sprawcom zastosowaniem podwójnych kar (!), a zadanie wyłapywania określonych kategorii przestępców, na czas marszu, ale i bitwy, otrzymały specjalnie w tym celu utworzone oddziały tyłowe. Rozkaz ten miał obowiązywać aż do odwołania. Dodatkowo w drugim rozkazie podkreślono istotę moralności jako podstawy subordynacji i sukcesu w armii. W związku z tym wszyscy oficerowie mieli zwrócić na nią uwagę swoim żołnierzom, stanowiąc dla nich w tym zakresie inspirujący przykład[58]. Drugi rozkaz został wydany na podstawie rezolucji Kongresu z 12 października 1778 roku promującej moralność w armii, zwłaszcza wśród jej oficerów. Tekst rezolucji Waszyngton otrzymał wieczorem 18 października[59]. W ostatnich dwóch miesiącach 1778 roku Waszyngton jedynie raz wspomniał o kwestiach dyscyplinarnych, piętnując naruszanie własności prywatnej ludności cywilnej, w tym zwłaszcza zabieranie i palenie ogrodzeń okolicznych farmerów[60].

Rok 1779 okazał się, przynajmniej oficjalnie, pozbawiony większych problemów dyscyplinarnych. Waszyngton wydał w tym okresie jedynie dwa rozkazy, dotyczące zasadności punktualności służby patrolowej i nietykalności wartowników[61].

Stan dyscypliny wśród żołnierzy amerykańskich ponownie uległ pogorszeniu w miesiącach zimowych 1780 roku. Z powodu codziennych skarg wnoszonych do naczelnego dowództwa przez okolicznych mieszkańców, a dotyczących grabieży własności prywatnej i napaści przez gangi żołnierzy wykradających się poza obóz, Waszyngton stwierdził w rozkazie z 28 stycznia 1780 roku, że „takie zachowanie nie będzie odtąd tolerowane i stanowi ujmę dla armii". Zalecał przy tym podjęcie efektywnych kroków w tym względzie przez oficerów oraz zwiększył liczbę wartowników i patroli. Ponadto w wypadku ujęcia i doprowadzenia włóczących się poza obozem żołnierzy nakazywał oficerom straży wymierzenie im na miejscu kary chłosty w dopuszczalnym wymiarze 100 batów. Kara miała ulec zwiększeniu do 500 batów (a więc znacznie powyżej limitu przewidzianego w regulacjach Artykułów Wojny, czyli wbrew obowiązującemu

---

[58] *General Orders*, 11 października 1778, *General Orders*, 21 października 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 17, s. 335–336, 493–494.

[59] *Journals of the Continental Congress 1774–1789*, eds. W.C. Ford [et al.], vol. 12, Washington 1908, s. 1001.

[60] *General Orders*, 29 grudnia 1778, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 18, s. 528.

[61] *General Orders*, 3 marca 1779, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 19, s. 337; *General Orders*, 8 maja 1779, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 20, s. 374–375.

prawu!) w wypadku ujęcia sprawców grabieży lub innej przemocy. O liczbie wymierzanych batów miał zadecydować według własnego uznania oficer dowodzący wartą[62].

Ten ostatni rozkaz, jak się okazało, nie przyniósł poprawy sytuacji, gdyż 11 czerwca 1780 roku Waszyngton ponownie, z bólem serca, zauważał wielu żołnierzy wałęsających się poza obozem bez przepustek. W związku z tym, oprócz zwyczajowego wzmożenia dyscypliny w tym zakresie, autoryzował wszystkich oficerów do wymierzania na miejscu kary 50 batów tym, którzy przebywali bez przepustek poza obozem. Rozkaz o natychmiastowej karze, nieprzekraczającej 50 batów, dla oddalających się od obozu żołnierzy został powtórzony 6 sierpnia 1780 roku[63].

W okresie letnim (od czerwca do września) 1780 roku Waszyngton zwracał uwagę podwładnym na rozmaite kwestie dyscyplinarne. Przykładowo od 14 lipca wprowadzono formalny zakaz dostarczania racji rumu wartownikom i pikietom, ale – co istotne – zakaz ten nie obowiązywał w dni deszczowe. Z kolei 9 sierpnia zalecono karanie z całą surowością sprawców grabieży i przemocy, które stanowiły wstyd dla wizerunku żołnierza amerykańskiego i obrazę autorytetu jego oficerów. Podobnie od 21 września za palenie płotów i rozbijanie ogrodzeń prywatnych przewidziana została kara uwięzienia[64]. Jednocześnie w tym okresie, po raz pierwszy w historii Armii Kontynentalnej, naczelny wódz wyraził w jednym ze swoich rozkazów powszechnych swoje najwyższe zadowolenie z poziomu dyscypliny w niej panującej, gwarantującej – według niego – pewną drogę do przyszłych sukcesów. Były to – jak na Waszyngtona – niezwykłe słowa, raczej nieskierowane ku pokrzepieniu serc swoich ludzi[65].

Warto zauważyć, że od października 1780 roku aż do maja 1781 roku naczelne dowództwo Armii Kontynentalnej nie opublikowało żadnego rozkazu powszechnego, w którym znalazłyby się odniesienia do zachowania należytej dyscypliny. Zasadniczo był to okres spokojny, bez większych starć militarnych, i być może to stanowiło przyczynę blisko ośmiomiesięcznej przerwy w ulubionych przez Waszyngtona odniesieniach do kwestii dyscyplinarnych.

Dopiero pod koniec maja 1781 roku Waszyngton w jednym z rozkazów uczulał oficerów i żołnierzy na kwestię znajomości sekcji V i VI Artykułów

---

[62] *General Orders*, 28 stycznia 1780, [w:] *The Papers of George Washington*, vol. 24, s. 299–300.

[63] *General Orders*, 6 sierpnia 1780, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 18, s. 503–504; *General Orders*, 6 sierpnia 1780, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 19, s. 337.

[64] *General Orders*, 14 lipca 1780, *General Orders*, 9 sierpnia 1780, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 19, s. 172, 348; *General Orders*, 21 września 1780, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 20, s. 75.

[65] *General Orders*, 26 czerwca 1780, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 19, s. 74.

Wojny, dotyczących rejestracji stanów osobowych poszczególnych oddziałów i dezercji. W czerwcu poświęcił nieco uwagi kobietom obozowym, zakazując im możliwości korzystania z transportu (wozy) należącego do armii. W razie niedostosowania się do tego rozkazu nie tylko aprobował usunięcie wspomnianych kobiet z wozów, lecz także nakazywał zastosowanie względem nich natychmiastowej kary, zarazem nie podając jej rodzaju. Z kolei na początku lipca pochwalił swoje oddziały za zachowanie wzorowej dyscypliny w marszu, ale jako że miało to miejsce dokładnie 4 lipca, mogło zawierać wydźwięk propagandowy i celowo wzmacniający morale[66].

Następne cztery rozkazy dyscyplinarne związane były z kampanią pod Yorktown (21 sierpnia – 19 października 1781). Waszyngton, zarówno będąc bliski zwycięstwa nad wojskami brytyjskimi, jak i po jego ostatecznym odniesieniu, był niezwykle skłonny do obdarowywania swoich oficerów i żołnierzy różnego typu nagrodami. Przed zwycięstwem zezwolił na sprzedaż rumu podoficerom i żołnierzom oraz przyznał im dodatkowe racje tego alkoholu (4–6 października). Z kolei po kapitulacji sił brytyjskich ogłosił amnestię dla wszystkich więźniów, zarządził powszechne modły dziękczynne i przyznał nagrody pieniężne dla wyższych oficerów (płatne ze środków zdobytych na przeciwniku)[67].

Czas triumfu ma to do siebie, że może powodować zmniejszenie rygorów dyscyplinarnych. Nie ma pewności, że tak stało się z oddziałami Waszyngtona, jednak po sukcesie odniesionym pod Yorktown w październiku 1781 roku aż do lipca 1782 roku w rozkazach naczelnego dowódcy pojawiło się zaledwie jedno (!) odniesienie do dyscypliny. W dniu 10 stycznia 1782 roku wydał on rozkaz powszechny, w którym potępiał praktykę późniejszych powrotów z urlopów, a w konsekwencji zakazywał ich udzielania oraz wyznaczył nieprzekraczalny termin wszystkich powrotów na 10 kwietnia[68].

W miesiącach letnich 1782 roku Waszyngton dwukrotnie z uznaniem pisał o stanie dyscypliny panującej w oddziałach jego armii, stwierdzając, że jest ona bliska perfekcji, i to zarówno podczas parad, obowiązków obozowych, służby wartowniczej, jak i posłuszeństwa w wykonywaniu rozkazów[69]. Wydaje się, że stan zwiększonej dyscypliny osiągnięto dzięki metodom zastosowanym przez

---

[66] *General Orders*, 29 maja 1781, *General Orders*, 19 czerwca 1781, *General Orders*, 4 lipca 1781, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 22, s. 133, 232–233, 327.

[67] *General Orders*, 4 października 1781, *General Orders*, 6 października 1781, *General Orders*, 20 października 1781, *General Orders*, 30 października 1781, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 23, s. 173, 185, 247, 299–300.

[68] *General Orders*, 10 stycznia 1782, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 23, s. 437–438.

[69] *General Orders*, 10 lipca 1782, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 24, s. 423–424; *General Orders*, 23 sierpnia 1782, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 25, s. 57.

barona Friedricha von Steubena[70], które tylko pośrednio dotyczyły rozwiązań prawnych, a skupiły się na doskonaleniu musztry i skrupulatnym wypełnianiu innych obowiązków służbowych.

Należy zauważyć, że rozkazem powszechnym z 7 sierpnia 1782 roku Waszyngton ustanowił pierwszy namacalny dowód nagrody dla żołnierskiego męstwa – Odznakę Wojskowej Zasługi (*Badge of Military Merit*). Co istotne, mogli ją otrzymać jedynie zwykli żołnierze, czyli podoficerowie i szeregowcy, co stanowiło ewenement w ówczesnym świecie, gdzie wysokie odznaczenia w zasadzie mogli uzyskać jedynie oficerowie, a zwłaszcza wyżsi dowódcy. Co istotne, zwykli żołnierze musieli jednak spełnić określone warunki, by kandydować do tej odznaki. Otóż, musieli być weteranami z co najmniej trzyletnim stażem służby w Armii Kontynentalnej oraz wykazywać się odwagą, wiernością i stanowić wzór dla innych. Odznakę w formie figury purpurowego serca, wykonanego z płótna lub jedwabiu, obszytego wąskimi koronkami lub oprawą, należało nosić na lewej piersi. Tak odznaczonych należało odtąd traktować ze szczególną uwagą. Równocześnie każdego, kto by w sposób niezasłużony przypisał sobie prawo do takiego wyróżnienia, miała czekać surowa kara. Waszyngton w następujący sposób uzasadnił ustanowienie Odznaki Wojskowej Zasługi: „Generał zawsze pragnął pielęgnować cnotliwą ambicję w swoich żołnierzach, jak również sprzyjać i zachęcać do wszystkich rodzajów zasług wojskowych. [...] Nie tylko przypadki niezwykłej odwagi, ale również nadzwyczajnej wierności i niezbędnych zasług w jakikolwiek sposób spotkają się z należną nagrodą. [...] Droga do chwały w armii Patriotów i wolnym kraju jest zatem otwarta dla wszystkich”[71]. Aby zdobyć takie odznaczenie, należało zgłosić kandydata do naczelnego dowódcy. Prawo zgłoszenia posiadali dowódca brygady i dowódca pułku, w którym służył kandydat. Oficerowie ci musieli osobiście poświadczyć cechy danego żołnierza, uprawniające go do uzyskania nagrody, a także dostarczyć inne niepodważalne dowody. Dodatkowym wyróżnieniem zaproponowanym

---

[70] Friedrich Wilhelm von Steuben (1730–1794) – pruski oficer, weteran wojny siedmioletniej. W armii Waszyngtona od lutego 1778 roku. Jako autor *Regulations for the Order and Discipline of the Troops of the United States* wprowadził do oddziałów kontynentalnych podręcznik musztry (*Blue Book*), przygotowany w 1779 roku i w tym samym roku oficjalnie przyjęty przez Kongres. Steuben uznawany był za głównego autora utrzymania dyscypliny w armii amerykańskiej (ale nie w sensie prawnym). Generalny Inspektor i generał-major wojsk USA. Po wojnie osiadł w Ameryce.

[71] „The General ever desirous to cherish virtuous ambition in his soldiers, as well as to foster and encourage every species of Military merit... Not only instances of unusual gallantry, but also of extraordinary fidelity and essential service in any way shall meet with a due reward... The road to glory in a patriot army and a free country is thus open to all” (*General Orders*, 7 sierpnia 1782, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 24, s. 487–488).

przez Waszyngtona, a przyznawanym weteranom za trzyletnią nienaganną służbę, była możliwość przyszycia białego paska materiału, pagonu w kształcie litery V, na lewym ramieniu munduru. Weterani z sześcioletnim stażem mieli prawo do dwóch równoległych szewronów. Na koniec zaznaczono wyraźnie, że rozkaz ów miał charakter retrospektywny i stały[72].

W 1782 roku Waszyngton jeszcze pięciokrotnie umieszczał w swoich rozkazach powszechnych informacje o charakterze dyscyplinarnym. W pierwszym z nich zabraniał podoficerom i żołnierzom oddalania się poza obóz bez stosownej przepustki. Wyjątek uczynił dla tych odznaczonych *Badge of Military Merit*, przy czym na tamtą chwilę prawdopodobnie jeszcze żaden z żołnierzy jej nie otrzymał. Wszelkich odstępców miano traktować jako dezerterów i jako takich karać. Podobnie surowej karze mieli zostać poddani ci z żołnierzy, którzy naruszyli własność prywatną. Rozkaz ten miał być codziennie odczytywany w armii podczas kampanii letniej. We wrześniu Waszyngton wydał z kolei dwa rozkazy poświęcone sekcji XVIII Artykułów Wojny, zwracając uwagę na konieczność odczytania tych regulacji prawnych w całej armii, w szczególności kwestii związanych z karami, które mogły być zastosowane względem żołnierzy kontynentalnych. Z kolei rozkazy powszechne wydane w listopadzie dotyczyły problemu grabieży i nielicencjonowanej sprzedaży alkoholu[73].

W ostatnim roku konfliktu Waszyngton wydał zaledwie jeden rozkaz dyscyplinarny, w którym ostatecznie starał się uregulować zarówno kwestie związane ze sprzedażą rozmaitych artykułów w obozach wojsk kontynentalnych, jak i sprawy dotyczące wypłaty żołdu. Dziesięciopunktowe regulacje stanowiły, że zaledwie jeden markietan będzie mógł obsługiwać jedną brygadę amerykańskich sił

---

[72] Rada Oficerów Armii Kontynentalnej dopiero pod koniec kwietnia 1783 r. rozważyła zgłoszenia kandydatów do Odznaki Wojskowej Zasługi. Ostatecznie na pewno przyznano owe odznaki jedynie dwóm podoficerom. Uzyskali je sierżanci Elijah Churchill z 2. pułku lekkich dragonów i William Brown z 5. pułku piechoty z Connecticut. Prawdopodobnie otrzymał ją również sierżant Daniel Bissell z 2. pułku piechoty z Connecticut. Odznaki wraz z zaświadczeniami nagrodzeni odebrali 3 maja w kwaterze naczelnego wodza. Odtąd mogli oni m.in. opuszczać obóz bez przepustek, jak oficerowie. Odznaczenie to po wojnie o niepodległość nie było przyznawane, ale też nie zostało oficjalnie zlikwidowane. Decyzją Prezydenta USA Herberta C. Hoovera z 22 lutego 1933 roku odznaczenie zostało ponownie przywrócone pod nazwą „Purpurowe Serce" i od tej pory każdy żołnierz (w tym oficer) Armii USA może je zdobyć. Aktualnie potwierdza ono fakt odniesienia rany w walce. Zob. *General Orders*, 27 kwietnia 1783, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 26, s. 353–354, 373–374.

[73] *General Orders*, 31 sierpnia 1782, *General Orders*, 5 września 1782, *General Orders*, 7 września 1782, *General Orders*, 14 listopada 1782, *General Orders*, 19 listopada 1782, *General Orders*, 23 listopada 1782, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 25, s. 97–98, 132, 135, 343–344, 354–355, 369.

zbrojnych, a o przyznaniu licencji zadecydują dowódcy oddziałów wchodzących w skład tej brygady. Ponadto dowódców brygad zobowiązano do cotygodniowych, lub częstszych, kontroli jakości sprzedawanych żołnierzom towarów oraz ich cen, a żandarmów – nawet do codziennych wizyt sprawdzających w kwaterach sprzedawców. Wszyscy markietanie, którzy nie uzyskaliby wymaganych licencji, mieli w ciągu 20 dni opuścić wojska Waszyngtona pod groźbą konfiskaty towaru. Dodatkowo postanowiono, że przy amerykańskich siłach zbrojnych w każdą środę i sobotę będą funkcjonowały dwa miejsca targowe, a żołd podoficerom i żołnierzom będzie wydawany w piątki za wyraźną aprobatą dowódcy pułku[74].

Niecałe dwa miesiące później, 9 kwietnia 1783 roku, Jerzy Waszyngton, bez oficjalnej aprobaty Kongresu, na podstawie korespondencji z naczelnym dowódcą sił brytyjskich w Ameryce sir Guy'em Carleton'em, zaproponował swemu przeciwnikowi całkowite zawieszenie broni, na które ten wyraził zgodę[75]. Z tej okazji w rozkazie powszechnym wydanym 10 czerwca 1783 roku naczelny dowódca Armii Kontynentalnej udzielił swej ostatniej nagrody, czyli całkowitego ułaskawienia dla wszystkich podoficerów i szeregowców amerykańskich przebywających w więzieniach[76].

PODSUMOWANIE

Jerzy Waszyngton, choć formalnie podlegały mu wszystkie zgrupowania Armii Kontynentalnej, bezpośrednio dowodził jedynie jednym z nich. W okresie, w którym sprawował dowództwo, od 3 lipca 1775 roku do 17 sierpnia 1783 roku, wydał ponad 2 tys. rozkazów powszechnych. Spośród nich 110 bezpośrednio dotyczyło kwestii dyscyplinarnych. Z jednej strony stanowiło to niespełna 5% wszystkich opublikowanych *General Orders*. Z drugiej strony liczby te nie uwzględniają chociażby ponad tysiąca wyroków sądów wojennych, które zapadły w jednostkach podległych Waszyngtonowi i były zamieszczane w większości rozkazów powszechnych. Biorąc pod uwagę tę drugą liczbę, okazuje się, że zagadnienia dyscyplinarne były na swój sposób obecne w więcej niż połowie opublikowanych rozkazów i swoją tematyką je zdominowały. Jednak już

---

[74] *General Orders*, 2 marca 1783, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 26, s. 175–177.

[75] Korespondencja zawierała m.in. warunki wstępnych ustaleń pokojowych zawartych przez komisarzy obu stron konfliktu. Zawieszenie broni zostało oficjalnie ogłoszone 18 kwietnia i zaczęło obowiązywać od dnia następnego. Ponadto 6 maja naczelni dowódcy obu stron spotkali się w Tappan dla uzgodnienia dodatkowych warunków zaprzestania walk (*General Orders*, 18 kwietnia 1783, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 26, s. 334–335).

[76] *Jerzy Waszyngton do sir Guy'a Carletona*, 9 kwietnia 1783, *General Orders*, 2 czerwca 1783, [w:] *The Writings of George Washington*, vol. 26, s. 307, 465.

te 110 rozkazów okazuje się liczbą wystarczającą do tego, by w oparciu o nie wyciągnąć następujące wnioski.

Warto zauważyć, że aż 67 spośród 110 dyscyplinarnych *General Orders* zostało wydanych w ciągu pierwszych 2,5 lat wojny (1775–1777). Rekordowy pod tym względem okazał się 1776 rok, w którym ogłoszono aż 32 rozkazy powszechne tego typu. W 1777 roku wydano ich 20, a w ciągu połowy 1775 roku – aż 15. Z kolei w ciągu następnych ponad 5,5 lat wojny Waszyngton wspominał o konieczności zachowania dyscypliny jedynie w 43 rozkazach powszechnych. W tym okresie najwięcej ogłoszono ich w 1778 roku (13) w 1782 roku (10). Tylko dwa takie rozkazy, a więc najmniej, ukazały się w 1779 roku. Za główną przyczynę takiego stanu rzeczy należy uznać to, że w pierwszym okresie wojny oddziały Waszyngtona starały się przeciwstawiać Brytyjczykom w walnych bitwach, które kończyły się dla nich źle (patrz Long Island, Brandywine, Germantown), a w takich sytuacjach wzmożenie nacisku na kwestie dyscyplinarne było konieczne. Z kolei w drugim okresie wojny wojska amerykańskie starały się z powodzeniem unikać otwartej walki z przeciwnikiem, a jeżeli już do niej dochodziło, to odnosiły zwycięstwa (Yorktown). O wiele łatwiej było zatem utrzymać dyscyplinę w zwycięskiej armii. Ponadto duży wpływ na większą troskę Waszyngtona o dyscyplinę powodowała okoliczność, że przez pierwsze dwa lata wojny większość ochotników zaciągnęła się na krótkie terminy służby, podczas których nie zdążyła przyswoić nawet podstawowych wymogów dyscyplinarnych. Sytuacja zaczęła się zmieniać od 1777 roku, kiedy to prowadzono dłuższe, bo przynajmniej trzyletnie, okresy służby.

Bezpośredni wpływ na wydawanie dyscyplinujących rozkazów powszechnych miały np. przygotowania do wielkich bitew stoczonych przez oddziały Waszyngtona latem, zarówno 1776 roku (Long Island), jak i w 1777 roku (Brandywine). Zwiększona częstotliwość tego typu instrukcji w tygodniach poprzedzających te starcia wyraźnie pokazuje, że Waszyngton za wszelką cenę starał się zdyscyplinować swoją armię, aby nie dopuścić do jej rozproszenia po przegranych bitwach. O tym jak bardzo obawiał się wojsk brytyjskich, świadczy kilkukrotne zastosowanie gróźb rozstrzeliwania uciekinierów bitewnych czy tworzenie oddziałów zaporowych. Ostrzeżenia te okazały się bezprecedensowe w całej późniejszej historii armii Stanów Zjednoczonych, jednak przyniosły pragmatyczny skutek. Otóż okazało się, że nawet gdy wymienione wcześniej bitwy z wojskami brytyjskimi zakończyły się porażkami jednostek Waszyngtona, to nigdy nie przeistoczyły się one w klęski prowadzące do militarnej katastrofy i upadku rebelii. Oddziały kolonistów okazały się na tyle zdyscyplinowane, że nawet po porażkach w starciach z jedną z najlepszych armii świata były w stanie dalej prowadzić działania zbrojne. Warto nadmienić, że do zwiększonych problemów

dyscyplinarnych Armii Kontynentalnej przyczyniały się również długie okresy przebywania w jednym miejscu (Valley Forge, Morristown), problemy z zaopatrzeniem czy forsowne marsze.

Waszyngton podczas wojny zwracał uwagę na szereg rozmaitych zagrożeń dyscyplinarnych. Kilka z nich było jednak szczególnie przez niego zwalczanych. Przede wszystkim naczelny wódz wojsk USA nie tolerował przestępstwa grabieży, które bezskutecznie próbował na różne sposoby zwalczyć. Do innych naruszeń dyscypliny, z którymi najmocniej starał się walczyć Waszyngton, należy zaliczyć: wielokrotny zaciąg do różnych jednostek, pijaństwo, maruderstwo, wszczynanie fałszywych alarmów, hazard czy samowolne oddalanie się.

Należy również wspomnieć, że przyszłego pierwszego prezydenta USA nie należało zachęcać do zajmowania i przejmowania się dyscypliną panującą (bądź nie) wśród podległych mu jednostek wojskowych. Kilkukrotnie jednak do publikacji rozkazów skłoniły naczelnego wodza Armii Kontynentalnej rezolucje Kongresu. Jerzy Waszyngton jest uważany za wielkiego zwolennika ścisłej dyscypliny. Wpływ na takie, a nie inne podejście do tych zagadnień miały zapewne wydarzenia z 1754 roku, których doświadczył bezpośrednio. Dotyczyły one, co prawda, zagadnień z zakresu prawa wojny (a więc czynów popełnionych przeciw żołnierzom nieprzyjaciela), a nie prawa wojskowego (czynów popełnionych względem własnych żołnierzy), lecz Waszyngton uważał, że zdyscyplinowanie powinno objawiać się zarówno względem własnych, jak i wrogich żołnierzy. Nauczony doświadczeniem, pragnął utworzyć z Armii Kontynentalnej oddziały patriotów i dżentelmenów posłusznych wojskowej hierarchii. O ile przez pierwszy okres wojny (1775–1777) ponosił na polu wprowadzania i utrzymania dyscypliny więcej porażek niż zwycięstw, o tyle w latach 1778–1783 bywał nawet zadowolony z postępów swoich podwładnych. Ostatecznie dzięki wielu czynnikom, ale m.in. dzięki może czasem nawet przesadnej trosce o zachowanie dyscypliny podległych mu oddziałów, udało mu się pokonać wojska Wielkiej Brytanii. Do historii wojskowości przeszło również kilka cytatów Waszyngtona, w tym najsłynniejsze powiedzenie dotyczące dyscypliny, która jest „Życiem i Duszą Armii".

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Amerykańskie prawo konfliktów zbrojnych w latach 1775–1865, t. 1: *Materiały źródłowe*, oprac. i przeł. Ł. Niewiński, Oświęcim 2021.

Journals of the Continental Congress 1774–1789, eds. W.C. Ford [et al.], vol. 4, Washington 1906.

Journals of the Continental Congress 1774–1789, eds. W.C. Ford [et al.], vol. 7, Washington 1907.

Journals of the Continental Congress 1774–1789, eds. W.C. Ford [et al.], vol. 8, Washington 1907.

Journals of the Continental Congress 1774–1789, eds. W.C. Ford [et al.], vol. 12, Washington 1908.

Martin J.P., *Ordinary Courage: The Revolutionary War Adventures of Joseph Plumb Martin*, ed. J.K. Martin, Malden 2013.

The Diaries of George Washington, ed. D. Jackson, vol. 1, Charlottesville 1976.

The Papers of George Washington: Colonial series, vol. 1: *7 July 1748 – 14 August 1755*, ed. W.W. Abbot, Charlottesville 1983.

The Papers of George Washington, eds. P.D. Chase [et al.], vol. 1–28, Charlottesville 1985–2021.

The Writings of George Washington, ed. J.C. Fitzpatrick, vol. 1–27, Washington 1936–1938.

Literatura

Anderson F., *Crucible of War: The Seven Years' War and the Fate of Empire in British North America, 1754–1766*, New York 2001.

Berlin R.H., *The Administration of Military Justice in the Continental Army During the American Revolution, 1775–1783*, University of California, 1976.

Bernath S.L., *George Washington and the Genesis of American Military Discipline*, "Mid-America. An Historical Review" 1967, vol. 69, no. 2.

Bowers T.A., *The Life and Soul of an Army: Discipline and Professionalism in George Washington's Continental Army, 1775–1776*, Asbury University, 2017.

Bowman A., *The Morale of the American Revolutionary Army*, Port Washington 1964.

Bradford S.S., *Discipline in the Morristown Winter Encampments*, "Proceedings of the New Jersey Historical Society" 1962, vol. 80, no. 1.

Cox C., *A Proper Sense of Honor: Service and Sacrifice in George Washington's Army*, Chapel Hill 2004.

Freeman D.S., *George Washington: A Biography*, vol. 3, New York 1951.

Maurer M., *Military Justice Under General Washington*, "Military Affairs" 1964, vol. 28, no. 1, **DOI: https://doi.org/10.2307/1984718**.

Neagles J.C., *Summer Soldiers: A Survey and Index of Revolutionary War Courts-Martial*, Salt Lake City 1996.

Neimeyer C.P., *America Goes to War: A Social History of the Continental Army*, New York 1986.

Niewiński Ł., *Stosowanie kary śmierci w amerykańskiej Armii Kontynentalnej w latach 1775–1783*, „Białostockie Teki Historyczne" 2014, t. 12, **DOI: https://doi.org/10.15290/bth.2014.12.06**.

Royster C., *A Revolutionary People at War: The Continental Army and American Character: 1775–1783*, Chapel Hill 1979.

Sculley S.P., *The Contest for Liberty: Military Leadership in the Continental Army 1775–1783*, Yardley 2019.

Ward H.M., *George Washington's Enforcers: Policing the Continental Army*, Carbondale 2006.

Winthrop W., *Military Law and Precedents*, Washington 1886.

ABSTRACT

After armed clashes between colonists and British forces in North America began in April 1775, the rebel representative body, the Second Continental Congress, nominated George Washington as Commander in Chief of the rebel military units on June 19, 1775. It is worth noting that Washington had already had some practice in "managing" a military unit, as he had served as commander of the 1st Virginia Infantry Regiment from 1775 to 1783 during the French and Indian

War (1754–1763). As General and Commander in Chief of the newly formed Continental Army, Washington had to deal with numerous problems arising from the command of the armed forces. One of such fundamental problems was the issue of introducing and maintaining military discipline in the units under his command. Washington sought to regulate disciplinary matters through general orders issued daily. This text aims to answer two research questions: 1) How many of the general orders issued by Washington between 1775 and 1783 were from a disciplinary perspective? 2) What reasons led to their release?

Keywords: George Washington; general orders; Continental Army; military discipline